

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2020 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Małgorzata Radomska-Stęplewska (spr.)

Sędziowie: Anna Kulczewska-Garcia

Alina Szymanowska

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2020 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. K. (1), P. K. i M. K. (2)

przeciwko D. K.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie

z dnia 5 czerwca 2019 r.

sygn. akt I C 974/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Anna Kulczewska-Garcia Małgorzata Radomska-Stęplewska Alina Szymanowska

UZASADNIENIE

Pozwami z dnia 22 września 2018 r. powodowie M. K. (1), M. K. (2) P. K., każdy reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, wnieśli o zasądzenie od pozwanego D. K. na rzecz każdego z nich kwoty 30 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 września 2018 r. do dnia zapłaty, wraz z kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Poszczególne sprawy zarejestrowano w rep. „C” odpowiednio pod numerami 974/18, 975/18, 976/18.

Na rozprawie w dniu 8 marca 2019 r. sprawy o sygnaturach I C 974/18, I C 975/18 i I C 976/18 połączono do wspólnego rozpoznania pod sygnaturą I C 974/18.

W pismach procesowych z dnia 12 marca 2019 r. każdy z powodów rozszerzył powództwo i wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 37 400 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 września 2018 r. do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozwy i na rozszerzenie powództwa pozwany w pismach z dnia 22 marca 2019 r. i z dnia 17 maja 2019 r. wniósł o ich oddalenie w całości i o zasądzenie od każdego z powodów na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według obowiązujących norm.

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2019 r., wydanym w sprawie I C 974/18, Sąd Rejonowy w Kościanie: zasądził od pozwanego na rzecz powódki M. K. (1) kwotę 37.400 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 35.000 zł od dnia 11 września 2018 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 2.400 zł od dnia 11 maja 2019 r. do dnia zapłaty (pkt I), zasądził od pozwanego na rzecz powódki P. K. kwotę 37.400 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 35.000 zł od dnia 11 września 2018 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 2.400 zł od dnia 11 maja 2019 r. do dnia zapłaty (pkt II), zasądził od pozwanego na rzecz powoda M. K. (2) kwotę 37.400 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 35.000 zł od dnia 11 września 2018 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 2.400 zł od dnia 11 maja 2019 r. do dnia zapłaty (pkt III), w pozostałym zakresie oddalił powództwo (pkt IV), zasądził od pozwanego na rzecz powódki M. K. (1) kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt V), zasądził od pozwanego na rzecz powódki P. K. kwotę 5.487 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt VI), zasądził od pozwanego na rzecz powoda M. K. (2) kwotę 5.487 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (VII), nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Kościanie) kwotę 1.870 zł tytułem opłaty sądowej, od uiszczenia której powódka M. K. (1) została zwolniona.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy poczynił następujące rozważania:

Spór w niniejszej sprawie toczył się wokół rzeczywistego znaczenia jednostronnego oświadczenia woli złożonego przez pozwanego D. K. i jego żonę A. K., datowanego na 18 stycznia 2011 r. Zadaniem Sądu była ocena użytych w oświadczeniu sformułowań w kontekście ewentualnej odpowiedzialności finansowej pozwanego wobec powodów – matki i dwojga rodzeństwa. Sąd badał, czy podpisując powyższe oświadczenie, pozwany wziął na siebie zobowiązanie do podzielenia się z matką i rodzeństwem wszelkimi kwotami pieniężnymi, jakie uzyska w zamian za ziemię należące do gospodarstwa rolnego, czy też tylko tymi uzyskanymi z umów sprzedaży nieruchomości rozumianych ściśle jako umowy cywilnoprawne w rozumieniu art.535 k.c.

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego przeprowadzona w świetle przywołanych przepisów Kodeksu cywilnego doprowadziła Sąd do wniosku, że prawidłowa była pierwsza z opcji. Sąd miał na uwadze, że strony nie miały wykształcenia prawniczego; takiego wykształcenia nie miał również C. K..

Za chybiony Sąd uznał zarzut podniesiony w odpowiedzi na pozew, jakoby złożone oświadczenie było nieważne z powodu niezachowania formy aktu notarialnego, a także pojawiającą się w toku przesłuchania sugestię, iż można by tu mówić o wadzie oświadczenia woli osoby działającej w stanie wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 82 k.c.). Sąd wyjaśnił, że zobowiązanie o wskazanej treści, podjęte w formie jednostronnego pisemnego oświadczenia woli, jest ważne, mimo że dotyczy nieruchomości, bo jego istotą nie jest zbycie nieruchomości (co wymagałoby formy aktu notarialnego), lecz deklaracja podzielenia się z innymi osobami korzyścią finansową uzyskaną w razie zbycia. Sporządzenie tego oświadczenia w formie pisemnej zwykłej mieściło się w granicach zakreślonych przez Kodeks cywilny.

Wysokość żądania nie budziła wątpliwości Sądu. Pozwany uzyskał tytułem odszkodowania za przejęcie nieruchomości: od Skarbu Państwa w kwocie 144.025 zł i od Gminy K. w kwocie 5.620 zł, w sumie – 149.645 zł. W „Oświadczeniu” z dnia 18 stycznia 2011 r. pozwany zobowiązał się podzielić w równych częściach z powodami M. K. (1), M. K. (2) i P. K. - $149.645 : 4 = 37.411,25$ zł. Powodowie wnieśli o zasądzenie ma ich rzecz od pozwanego po 37 400 zł.

Oddalenie powództwa dotyczyło jedynie odsetek od kwot po 2.400 zł dla każdego z powodów. Mianowicie pełnomocnik powodów po rozszerzeniu powództwa niezasadnie zażądał odsetek od całości kwot począwszy od 11 września 2018 r., mimo że doręczone pozwanemu w dniu 3 września 2018 r. wezwania opiewały każdorazowo na 35.000 zł, a nie – na 37. 400 zł. W tej sytuacji uprawnione było zasądzenie odsetek za opóźnienie w zakresie kwoty

2.400 zł odnośnie każdego z powodów dopiero od daty doręczenia pełnomocnikowi pozwanego pism z rozszerzeniem powództw, tj. od 11 maja 2019 r.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany.

Apelujący reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika zaskarżył orzeczenie w całości, zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie:

25.06.1 art. 328 § 2 k.p.c. przez niewyjaśnienie przez Sąd I instancji podstawy prawnej zaskarżonego wyroku, zaniechanie skonfrontowania wersji stron postępowania, przyjmując jednostronnie wersję powodów, bez odniesienia się do dowodów wskazanych przez pozwanego,

25.06.2 art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego, tj.:

1 zeznań świadków M. K. (1), M. K. (2), którzy występowali w sprawie również w charakterze powodów oraz V. K., C. K., polegającą na przyjęciu, że zeznania te są wiarygodne, podczas gdy M. K. (1), M. K. (2), C. K. jako mąż powódki M. K. (1), V. K. jako żona M. K. (2), są bezpośrednio zainteresowani rozstrzygnięciem sprawy na korzyść powodów z uwagi na chęć otrzymania spłaty z wywłaszczenia nieruchomości, uzgodnili między sobą treść zeznań, jakie mają składać, powodowie zeznający również w charakterze świadków słyszeli się wzajemnie w związku z połączeniem spraw do wspólnego rozpoznania, a jednocześnie sprzeczności ich zeznań z zeznaniami pozwanego D. K. i świadka A. K., a przede wszystkim z treścią dokumentów zebranych w sprawie, jak również z doświadczeniem życiowym pozwalającym na przyjęcie, że rzeczywistą podstawą do zapłaty zgodnie z oświadczeniem z dnia 18 stycznia 2011 r. była sprzedaż ziemi przez pozwanego, nie zaś jakiegokolwiek zbycie nieruchomości, które wiąże się z uzyskaniem pieniędzy,

2 przyjęcie za wiarygodne zeznań, w których wskazuje się na potoczne znaczenie wyrazu „sprzedaż”, czyli każde zbycie nieruchomości, za które pozwany otrzymałby jakąkolwiek korzyść pieniężną, gdy w rzeczywistości za wiarygodne powinny zostać uznane zeznania pozwanego i A. K., które wskazują na sprzedaż w znaczeniu ścisłym tj. umowy kupna sprzedaży w znaczeniu kodeksu cywilnego, zależnym od woli pozwanego, a nie wywłaszczenie nieruchomości,

3 przyjęcie przez Sąd I instancji, iż pozwany i jego żona wiedzieli, o co ojcu i teściowi chodzi, gdy przedstawił im „oświadczenie” do podpisania, czyli że chodzi o każde zbycie nieruchomości, za które pozwany otrzymałby korzyść pieniężną, oraz że intencją C. K. zrozumiałą dla pozwanego i członków rodziny było zabezpieczenie powodów na wypadek zbycia „za pieniądze” przez pozwanego nieruchomości w jakiegokolwiek części i w jakiegokolwiek sposób i zapewnienie im udziału w zyskach, mimo wcześniejszego ustalenia przez Sąd I instancji, że oświadczenie zostało przedłożone małżonkom do podpisu, bez żadnych wcześniejszych uzgodnień, zaś pozwany i żona podpisali bez dyskusji oświadczenie nie zastanawiając się nad znaczeniem użytych sformułowań, co jest sprzeczne z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym,

4 przyjęcie przez Sąd I instancji, że pozwany, kiedy dowiedział się o spodziewanych odszkodowaniach, nie uchylał się od zapłaty, zaś przebąkiwał, że po zapłaceniu podatków do podziału będzie mała kwota, co jest sprzeczne z zeznaniami pozwanego oraz świadka A. K., którzy wskazali, że ojciec pozwanego chodził za pozwanym i wymuszał spłatę, ale pozwany odmówił, co w konsekwencji było przyczyną nasilenia konfliktu pomiędzy pozwanym, jego żoną a rodziną pozwanego. Przyjęcie stanowiska o chęci spłaty, ale w niższej kwocie niż wynikająca z pozwów doprowadziłoby do chęci zawarcia przez pozwanego przynajmniej ugody z powodami na etapie przedsądowym lub na etapie postępowania sądowego,

5 przyjęcie przez Sąd I instancji, że redagujący oświadczenie z dnia 18 stycznia 2011 r. C. K., powodowie, pozwany oraz jego żona wiedzieli w dniu podpisania oświadczenia o planowanej budowie drogi ekspresowej w pobliżu K., gdyby taki wniosek był uprawniony to C. K. wskazałby, albo powinien wskazać, że podstawą do zapłaty jest nie tylko sprzedaż, ale również uzyskanie pieniędzy z ziemi przejętej na budowę drogi w drodze wywłaszczenia, co czyni ustalenia Sądu I instancji za sprzeczne z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym,

6 uznanie za niewiarygodne zeznań świadka A. K. i pozwanego, iż w 2011 r. nie wiedzieli o planowanej budowie drogi ekspresowej, w sytuacji gdy powodowie nie przedstawili żadnego dowodu potwierdzającego tę okoliczność, zaś w piśmie powodów z dnia 29 sierpnia 2018 r. wezwaniu do zapłaty powodowie nie wskazali okoliczności, które zdaniem powodów były podstawą zasądzenia roszczenia, co rodzi twierdzenie, że argument dotyczący żądania zapłaty za każde zbycie nieruchomości, za które pozwany otrzymałby korzyść pieniężną i argument dotyczący wiedzy powodów oraz świadków powodów na temat budowy drogi ekspresowej na nieruchomości pozwanego był wysunięty tylko na potrzeby niniejszego postępowania,

7 błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, celu i sensu złożonego oświadczenia, iż darowizna gospodarstwa nastąpiła na rzecz pozwanego niejako kosztem osób wymienionych w oświadczeniu, podczas gdy z dokumentacji zebranej w sprawie wynika, że rodzeństwo pozwanego nie mogło objąć gospodarstwa rolnego, zaś pozwany i jego żona przekazali na rzecz siostry i szwagierki P. K. kwotę 50.000 zł, tytułem spłaty z gospodarstwa,

8 przyjęcie przez Sąd I instancji, że redagujący oświadczenie z dnia 18 stycznia 2011 r. C. K., jako rolnik nie miał wiedzy, jak przygotować oświadczenie i jakich słów użyć, aby skutecznie domagać się zapłaty w przypadku otrzymania odszkodowania przez pozwanego za przejęcie drogi z mocy prawa, podczas gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie, a nadto przesłuchanie świadka C. K. wskazuje, że jest on zorientowany w sprawie, prowadził przez wiele lat gospodarstwo rolne, zaciągał kredyty w bankach, był obeznany w jakich instytucjach załatwić sprawy urzędowe, zaś w dniu 18 stycznia 2011 r., kiedy sporządził oświadczenie był z powódką M. K. (1) u notariusza G. B. w K., który sporządził akt darowizny, nie było więc przeszkód, aby zawrzeć oświadczenie w formie polecenia art. 893 § 1 k.c. w samym akcie notarialnym czego nie dokonano,

9 nierozpoznanie istoty sprawy polegające na zaniechaniu przez Sąd I instancji ustalenia podstawy roszczenia wynikającej z przepisów kodeksu cywilnego, a przyjęcie jedynie tezy, iż użyte w oświadczeniu wyrażenie sprzedaż ziem dotyczy każdego innego zbycia, czy wyzbycia się nieruchomości, w tym wywłaszczenia, z którego pochodziłyby środki pieniężne,

co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do błędnego ustalenia, że pozwany wziął na siebie zobowiązanie do podzielenia się z matką i rodzeństwem wszelkimi kwotami pieniężnymi, jakie uzyska w zamian za ziemie należące do gospodarstwa rolnego, podczas gdy zdaniem pozwanego prawidłowa ocena materiału dowodowego powinna skutkować ustaleniem, że podpisując oświadczenie pozwany wziął na siebie zobowiązanie do podzielenia się z matką i rodzeństwem tylko tymi kwotami pieniężnymi, które pozwany uzyska z umów sprzedaży nieruchomości rozumianych ściśle jako umowy cywilnoprawne w rozumieniu art. 535 k.c. i tylko w okresie 20 lat od dnia podpisania oświadczenia;

25.06.3 art. 65 k.c. przez dokonanie błędnej wykładni oświadczenia woli złożonego przez pozwanego i jego żonę w dniu 18 stycznia 2011 r., polegającego na przyjęciu, że przez zawarte w oświadczeniu wyrażenie sprzedaż ziem należy rozumieć każde zbycie nieruchomości, w tym wywłaszczenie przez Państwo na podstawie obowiązujących przepisów,

25.06.4 art. 890 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie, czyli uznanie iż powodowie mają skuteczne roszczenie domagania się przed Sądem wypłaty kwoty pieniężnej na podstawie dokumentu oświadczenia z dnia 18 stycznia 2011 r., które zawarte było bez zachowania formy aktu notarialnego, a które może być uznane za przyrzeczenie darowizny,

25.06.5 art. 893 § 1 k.c. poprzez jego pominięcie, czyli niezastosowanie, w przypadku gdy z treści oświadczenia, daty podpisania oświadczenia i okoliczności wynika, iż strony mogły skutecznie w akcie notarialnym darowizny zawrzeć obowiązek obdarowanego oznaczonego działania.

Mając na uwadze powyższe, apelujący wniósł o:

1 zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództw M. K. (1), P. K. i M. K. (2), ewentualnie

2 uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kościanie,

3 nadto o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

W odpowiedzi na apelację powodowie reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika wnieśli o jej oddalenie oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu w całości. Zarzuty w niej podniesione w żadnym stopniu nie podważyły trafności zaskarżonego rozstrzygnięcia, stanowiąc jedynie subiektywną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Sąd Okręgowy bowiem w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną, nie znajdując potrzeby ich ponownego szczegółowego przytaczania.

Przechodząc do omówienia zarzutów apelującego, rozpocząć należy od zarzutów natury procesowej. Dopiero bowiem przesądzenie poprawności przebiegu postępowania dowodowego i oceny dowodów oraz zgodności z ustawowym wzorcem tej oceny ustaleń tworzących podstawę faktyczną wyroku, umożliwi dokonanie poprawności zastosowania prawa materialnego.

W kontekście powyższego rozważając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przypomnieć należy, że ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w konkretnej sprawie obejmuje istotę sądenia w zakresie ustalenia faktów, gdyż mieści w sobie rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron dokonanych w oparciu o przekonanie sędziego, wykrystalizowane w następstwie naocznego kontaktu ze stronami, świadkami, dokumentacją i całością zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta musi odpowiadać ściśle wyznaczonym regułom w zakresie logicznego myślenia. Ponadto winna tworzyć spójną całość na etapie kreowania podstaw wniosku oraz formułowania wniosków. Przy ocenie materiału dowodowego sąd ograniczają jedynie przesłanki przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c. Aby można było uznać kwestionowanie zasad swobodnej oceny materiału dowodowego za uzasadnione, w konkretnym przypadku musi nastąpić pogwałcenie zasad logicznego myślenia lub doświadczenia życiowego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się przy tym, że dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, polegające na wskazaniu przez skarżącego subiektywnej i odmiennej oceny dowodów niż ta dokonana przez orzekający Sąd. Wymagany, a wręcz niezbędnym jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać kryteria oceny, które Sąd przy ocenie konkretnych dowodów naruszył, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej bądź niesłuszne im je przyznając (por. z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00). Kreowany w tym zakresie zarzut nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99). W wyroku z dnia 26 listopada 2002 roku w sprawie V CKN 1408/00 Sąd Najwyższy stwierdził, iż nie dochodzi do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, jeżeli przy odmiennych twierdzeniach stron odnośnie przebiegu zdarzeń Sąd daje wiarę twierdzeniom jednej strony i w sposób logiczny oraz przekonywujący to uzasadnia. Przypadek taki ma miejsce w przedmiotowej sprawie. Sąd I instancji doszedł bowiem do przekonania, iż prezentowane przez powodów okoliczności, w zestawieniu z całokształtem zebranego w sprawie materiału dowodowego, zasługują na obdarzenie przymiotem wiarygodności. Podnoszone zaś przez pozwanego w apelacji zarzuty w tym zakresie odnoszą się jedynie do kreowania własnej wersji rzeczywistości, w związku z czym nie czynią zadość wskazanym wyżej wymogom skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia przepisu regulacji prawnej z art. 233 § 1 k.p.c. Poczyniona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów była swobodna i jako taka nie może być skutecznie zakwestionowana. Nie była ona natomiast w żadnej mierze dowolna. W tej sytuacji Sąd Okręgowy nie dostrzega sugerowanej przez apelującego dowolności w ocenie zebranych w sprawie dowodów, ani też naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. Sąd Rejonowy w rozważaniach zaprezentowanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób niezwykle

wyczerpujący uzasadnił swoje stanowisko. Dokonaną przez ten Sąd ocenę oraz jej motywy Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne, toteż nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania.

Zauważyć trzeba, że uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. sprowadzało się w istocie do zakwestionowania zeznań powodów oraz świadków V. K. i C. K., które Sąd I instancji ocenił jako wiarygodne. Podważając ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy apelujący wskazywał, że byli oni bezpośrednio zainteresowani rozstrzygnięciem sprawy na korzyść powodów z uwagi na chęć otrzymania spłaty z wywłaszczenia nieruchomości oraz że uzgodnili między sobą treść zeznań, jakie mają składać. Odnosząc się do argumentacji skarżącego Sąd Okręgowy zauważa, że analogiczne zarzuty można postawić zeznaniom pozwanego i jego żonie A. K., którzy w takim samym stopniu, jak strona powodowa, byli zainteresowani rozstrzygnięciem sprawy po swojej myśli. Zarzuty apelującego dotyczące rzekomego porozumienia powodów i świadków w kwestii uzgodnienia treści składanych zeznań ograniczyły się w zasadzie do gołosłownych twierdzeń opartych na subiektywnych przekonaniach pełnomocnika apelującego.

Niezależnie od powyższego Sąd II instancji zwraca uwagę, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy decydujące znacznie dla jej rozstrzygnięcia miały zeznania świadka C. K., jako autora oświadczenia z 18 stycznia 2011 r. Sąd odwoławczy nie miał zastrzeżeń co do ich wiarygodności. Podkreślenia wymagało przede wszystkim, że wskazany świadek nie był bezpośrednio zainteresowany wynikiem rozstrzygnięcia – nie był on beneficjentem korzyści wskazanych w oświadczeniu z 18 stycznia 2011 r. Jego zeznania były spójne, wyważone i wyczerpujące. Co istotne świadek opisywał tylko te okoliczności, co do których miał pewność, nie czyniąc domysłów. Zeznawał bowiem zgodnie z własnymi obserwacjami, ponieważ jak wspomniano, jako autor oświadczenia z 18 stycznia 2011 r. był obecny przy jego podpisywaniu. O wiarygodności jego zeznań dotyczących rzeczywistych intencji związanych z przygotowaniem wspomnianego oświadczenia przesądzają nadto kryteria logiczne i „życiowe”. W szczególności nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że świadek C. K., będąc ojcem trojga dzieci nie chciał faworyzować żadnego z nich. Z jego zeznań wynika, że swoje dzieci traktował równo. Świadek zeznał bowiem, że w przeszłości sfinansował wesela swoim synom. Jednocześnie wobec faktu, iż córka P. wesela mieć nie chciała, świadek zobowiązał pozwanego, który już wówczas przejął cały majątek rodzinny w postaci gospodarstwa rolnego o wartości ponad 1.500.000 zł, do wypłaty siostrze kwoty 50.000 zł, mającej stanowić równowartość kosztów organizacji wesela. Powyższe w ocenie Sądu stanowiło dodatkowy argument uzasadniający wiarygodność zeznań C. K. co do intencji, które towarzyszyły mu podczas sporządzania oświadczenia z 18 stycznia 2011 r. Dla Sądu Okręgowego oczywistym było, że wobec posiadania wiarygodnych informacji o planach budowy drogi ekspresowej S5 i możliwości uzyskania w przyszłości środków finansowych z tytułu odpłatnego zbycia na ten cel części gospodarstwa rolnego stanowiącego majątek rodzinny, C. K. przygotowując tekst wspomnianego oświadczenia chciał w ten sposób zabezpieczyć interesy pozostałych dzieci i małżonki. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego brak było jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że pozwany był przez rodziców traktowany w jakiś uprzywilejowany sposób, który dawałby mu prawo do przejęcia całego majątku rodzinnego z wyłączeniem pozostałych członków rodziny w sytuacji odpłatnego jego zbycia. W kontekście powyższego stanowisko forsowane przez pozwanego, że C. K. z racji na dotychczasową aktywność rolniczą był obeznany w kwestiach prawnych, a w konsekwencji świadomie odwołał się w swoim oświadczeniu z dnia 18 stycznia 2011 r. do „sprzedaży”, opierało się wyłącznie na gołosłownych twierdzeniach i jako takie było nieprzekonujące.

Bezprzedmiotowy jest zarzut odwołujący się do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do 7 listopada 2019 r. Skuteczność tego zarzutu ograniczona jest do sytuacji, w której treść uzasadnienia skarżonego orzeczenia uniemożliwia kontrolę instancyjną. W systemie apelacyjnym, w którym Sąd II instancji jest sądem merytorycznym, a postępowanie odwoławcze jest kontynuacją postępowania przed sądem pierwszoinstancyjnym, uchybienia w formie uzasadnienia, nieprowadzące do trudności w identyfikacji motywów rozstrzygnięcia sprawy, nie mają znaczenia dla możliwości rozpoznania apelacji. W tym kontekście wskazać należy, że z uzasadnienia Sądu Rejonowego w oczywisty sposób wynika treść dokonanych ustaleń oraz motywy, którymi kierował się Sąd przy dokonywaniu oceny prawnej. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie elementy wymienione w art. 328 § 2 k.p.c., a zatem zarzut naruszenia tego przepisu jest bezzasadny. Okoliczność, że ocena dowodów dokonana przez Sąd nie odpowiada wersji pozwanego nie może stanowić o naruszeniu przepisu art. 328 § 2 k.p.c. Natomiast twierdzenie, że niektóre z dowodów wersją tę potwierdzają, czego Sąd I instancji nie uwzględnił, może być rozważane

w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ten ostatni zarzut okazał się w całości chybiony, co wynika z wcześniejszych rozważań.

Wbrew przekonaniu apelującego Sąd Rejonowy nie naruszył również art. 65 k.c. Spór w niniejszej sprawie dotyczył interpretacji oświadczenia z dnia 18 stycznia 2011 r., a mianowicie czy użyte w nim słowo „sprzedaż” należy odczytywać dosłownie i nadawać mu znacznie wynikające z art. 535 k.c., czy też chodzi o dowolne zbycie nieruchomości rozumiane jako odpłatne (tzn. za wynagrodzeniem) rozporządzenie nieruchomości przenoszące własność na drugi podmiot.

Każde oświadczenie woli, niezależnie od formy w jakiej zostało złożone, podlega wykładni sądowej. Artykuł 65 k.c. dotyczy także oświadczeń woli w formie pisemnej, lecz wówczas podstawą interpretacji stają się przede wszystkim reguły lingwistyczne, ale nie tylko, a więc także wtedy mają zastosowanie zasady wykładni wynikające z paragrafu drugiego tego przepisu. Przy zastosowaniu zawartych w nim reguł może się okazać, że wbrew brzmieniu umowy wola stron jest inna. Artykuł 65 § 2 k.c. nakazuje bowiem przy interpretacji oświadczenia woli brać pod uwagę „okoliczności, w których ono zostało złożone”, a w tym tle raczej badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym jej brzmieniu. Przepis ten niewątpliwie pozwala sądom uwzględniać pozatekstowe okoliczności, w tym cel jaki strony miały na uwadze przy zawieraniu umowy i badać go przy pomocy dowodu z zeznań świadków i z przesłuchania stron. W praktyce nie zawsze da się stwierdzić zgodną wolę obydwu stron. Wymaga to analizy nie tylko samych postanowień umowy, ale mogą mieć znaczenie dla stwierdzenia zgodnej woli stron, ich wcześniejsze i późniejsze oświadczenia oraz zachowania, czyli tzw. kontekst sytuacyjny. Jeżeli na tej podstawie nie da się stwierdzić takiego samego rozumienia przez strony postanowień umowy, aktualne staje się dopiero przejście do następnej fazy interpretacji umów, mającej na względzie drugą, obok respektowania woli oświadczającego wartość, tj. ochronę zaufania adresata oświadczenia woli. Odbiorca oświadczenia woli może skutecznie powołać się na sens przez siebie rozumiany tylko wtedy, gdy każdy uczestnik obrotu znajdujący się w podobnej sytuacji (szczególnie dysponujący takim samym zakresem wiedzy o oświadczeniu i okolicznościach jego złożenia), zrozumiałby tak samo jego znaczenie. Decyduje zatem wtedy normatywny i zindywidualizowany punkt widzenia odbiorcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2016 r., II CSK 153/15 i orzeczenia tam powołane).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy przy ustalaniu sensu słów użytych w oświadczeniu z dnia 18 stycznia 2011 r. należało zatem zbadać kontekst umowny, ale przy uwzględnieniu kontekstu sytuacyjnego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych. Uwzględniając tym samym wcześniejsze rozważania, z których wynikało, że C. K. równo traktował wszystkie dzieci i że jedynym powodem przepisania gospodarstwa rolnego na pozwanego było to, że powstała dwójka dzieci nie była zainteresowana prowadzeniem działalności rolniczej, a chodziło o dalsze prowadzenie przez pozwanego całości gospodarstwa, nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że pod pojęciem „sprzedaży” zawartym w oświadczeniu z dnia 18 stycznia 2011 r. należało rozumieć każdą formę odpłatnego zbycia przez pozwanego jakiegokolwiek części gospodarstwa rolnego przekazanego mu aktem notarialnym z tego samego dnia. Intencja C. K. pozostawała oczywista – wobec przekonania, że rentowność gospodarstwa zostanie utrzymana, jeśli zostanie zachowane w całości (tj. nie zostanie podzielone na mniejsze części), przy jednoczesnym wysokim prawdopodobieństwie przymusowego zmniejszenia areálu gospodarstwa w przyszłości w związku z planami budowy dalszych odcinków drogi ekspresowej S5 oraz z uwagi na przekazanie całego majątku rodzinnego tylko jednemu z dzieci, chodziło o zapewnienie pozostałym członkom rodziny sprawiedliwych udziałów w tym majątku. W ocenie Sądu II instancji w świetle art. 231 k.p.c. oraz zasad doświadczenia życiowego także pozwany w opisanych okolicznościach (otrzymanie w darowiźnie całego majątku o wartości ponad 1.500.000 zł z pominięciem rodzeństwa i matki, dotychczasowe równe traktowanie przez ojca wszystkich dzieci, plany budowy kolejnych odcinków drogi ekspresowej S5 połączone z perspektywą konieczności wyzbycia się części gospodarstwa rolnego w zamian za otrzymanie rekompensaty finansowej) musiał mieć świadomość, że oświadczeniem z dnia 18 stycznia 2011 r. objęte zostały wszelkie przypadki odpłatnego zbycia nieruchomości, w tym w drodze wyłączenia.

Niezasadnie apelujący zarzucał również Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 890 § 1 k.c. i art. 893 § 1 k.c. Wbrew przekonaniu pełnomocnika pozwanego, oświadczenie z dnia 18 stycznia 2011 r. nie wymagało formy aktu notarialnego, ani nie stanowiło polecenia darczyńcy. Cechą charakterystyczną instytucji polecenia ustanowionego w art. 893 k.c. jest to, że darczyńca nie czyni nikogo wierzycielem, a zatem osoba trzecia, na której rzecz ustanowiono polecenie, nie jest

wierzycielem i nie może we własnym interesie domagać się jego wypełnienia. Tymczasem w spornym oświadczeniu wyraźnie wskazano powodów, jako wierzycieli uprawnionych do żądania określonego świadczenia.

W doktrynie i judykaturze wskazuje się, że na tle poleceń, których przedmiotem są wypłaty pieniężne brak jest wyraźnych granic pomiędzy darowizną obciążoną poleceniem a „umową darowizny obciążliwej” (Kodeks cywilny, Komentarz, pod red. E. Gniewek, 2019, Kodeks cywilny, Komentarz, pod red. M. Gutowski, 2019). Wskazuje się przy tym, iż z „umową darowizny obciążliwej” mamy do czynienia w szczególności, jeśli darczyńca „poleciał” obdarowanemu spełnienie świadczenia na rzecz określonej osoby trzeciej. Nie przyjmuje się wówczas, iż chodzi o polecenie, które zakłada brak wierzyciela, ale z wykształconym w praktyce obrotu stosunkiem, w którego treści występuje odmienny element – świadczenie powiązane z określonym uprawnionym wierzycielem. Również w orzecznictwie przyjmuje się, że mimo że Kodeks cywilny nie przyjął konstrukcji przepisu art. 354 § 2 kodeksu zobowiązań, darczyńcy wolno obciążyć drugą stronę umowy darowizny (obdarowanego) obowiązkiem spełnienia oznaczonego świadczenia na rzecz osoby trzeciej, przez co czyni on tę osobę wierzycielem obdarowanego (por. wyrok SN z 21 marca 1973 r., III CRN 40/73; wyrok SN z dnia 27 stycznia 2016 r., II CSK 153/15; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 grudnia 2016 r., VI ACa 1457/15 i z dnia 14 września 2018 r., V ACa 899/17). Nie stanowi zatem polecenia nałożenie na obdarowanego obowiązku świadczenia na rzecz osoby trzeciej, która staje się jego wierzycielem. Tego rodzaju konstrukcja będzie przybierać najczęściej postać umowy mieszanej, stanowiącej połączenie darowizny z inną, na ogół odpłatną czynnością prawną (negotium mixtum cum donatione).

W rozpatrywanej sprawie nie zachodziło takie obciążenie pozwanego przez darczyńców, tj. powódkę M. K. (1) i świadka C. K.. W umowie darowizny nie zawarto bowiem żadnych postanowień regulujących obowiązek pozwanego świadczenia na rzecz powodów. Taki obowiązek wynikał z odrębnego oświadczenia podpisanego już po dokonaniu darowizny. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy można zatem mówić, że zobowiązanie nałożone na pozwanego, które przyjął na siebie w oświadczeniu z dnia 18 stycznia 2011 r. sporządzonym przez C. K. miało charakter umowy na rzecz osoby trzeciej (art. 393 § 1 k.c.). Artykuł 393 k.c. nie stawia umowie na rzecz osoby trzeciej żadnych wymagań co do jej treści lub formy. Zastrzeżenie spełnienia świadczenia na rzecz osoby trzeciej nie musi być przez strony uczynione wyraźnie. Wystarczy, jeżeli da się je ustalić w drodze interpretacji, zgodnie z dyrektywami wykładni oświadczeń woli sformułowanymi w art. 65 k.c., tj. w szczególności z uwzględnieniem okoliczności, w jakich strony złożyły oświadczenia woli, oraz z uwzględnieniem celu umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2003 r., I CK 329/02). Znajduje zatem zastosowanie ogólna reguła, według której z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny (art. 60 k.c.). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy, przy uwzględnieniu opisanego wcześniej kontekstu sytuacyjnego, oświadczenie woli C. K. zostało złożone poprzez przygotowanie treści oświadczenia z dnia 18 stycznia 2011 r., zaś oświadczenie woli pozwanego poprzez podpisanie tego pisma.

Uwzględniając całokształt dotychczasowych rozważań, wobec braku podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku, apelacja pozwanego podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

Konsekwencją powyższego było rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego zgodnie z art. 98 ust. 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (pkt 2.).

Anna Kulczewska-Garcia Małgorzata Radomska-Stęplewska Alina Szymanowska